gratis Petreus

Tekst

6

O
RĘKODZIELE
FABRYKI SUKIENNEY

RĘKODZIEŁO
FABRYKI SUKIENNEY

KTÓRE W KRAKOWIE 1786.

DLA WIELU POŻYTKOW i ZATRUDNIENIA UBOGICH PRACĄ IEST USTANOWIONE.

PRZEZ

WJX. WACŁAWA Hrabię SIERAKOWSKIEGO

PROBOSZCZA KATEDRALNEGO KRAKOWSKIEGO, IAKO FABRYKI SUKIENNEY PROTEKTORA.

W TRZECH CZĘŚCIACH

ZAWARTE,

Pracą i Kosztem Autora

W KRAKOWIE 1797.

w Drukarni Szkoły Główney.

Dux leo, etiam tyrones facit eſsé leones.
Roboris aut Artis par est victoria Martis.

FABRYKA
SUKIENNA
CZĘŚĆ II.

ZBIOR RZECZY

PRZEDMOWA

Krotkie Opisanie Historyi podaie.

§. I.

Istota Historyi.

§. II.

Pożytki z Historyi.

§ III.

O Godności Historyi.

ROZ-

ROZDZIAŁ I.

O Prządkach.

ROZDZIAŁ II.

O Czeladzi.

ROZDZIAŁ III.

O Foluszu.

ROZDZIAŁ IV.

O Falbierni.

ROZDZIAŁ V.

O Postrzegalni.

ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

O Magistrze.

ROZDZIAŁ VII.

O Instrumentach.

ROZDZIAŁ VIII.

Przymioty dobrego Sukna.

ROZDZIAŁ IX.

Kary w Fabrykach przepisane.

ROZDZIAŁ X.

Władza Krajowa.

ROZ-

ROZDZIAŁ XI.

Uwagi nad Fabryką, do tego Uwiadomienie i Tabelle stosowne do Dzieła zawieraiący.

ROZDZIAŁ XII.

Zachęcenie względem Fabryki.

DO

CZYTELNIKA

W przeciągu Dzieła tego byłoby wprawdzie do rzeczy przytoczyć w szczególności historyą rozmaitych zdarzeń i wypadków, których to w czasie zakładania i utrzymywania Fabryki, *o którey rzecz idzie, w różnym sposobie doznawałem, atoli nie chcę ogłaszać tego, co iuż mineło, ale raczey w postępowaniu do dalszego przedsięwzięcia zdało mi się krótkie przyłączyć opisanie w powszechności historyi, która nau-*

czaiąc

czaiąc iak poznawać Ludzi, ich szczęścia i nieszczęścia, doskonałości i niedoskonałości dochodzić, z różnych odmian, wynalazków i doświadczeń pożytkować, naucza też równie od iakiego czasu sztuki i nauki zakwitneły, iakie z nich pożytki wynikneły, iakiemi nareszcie drogami i stopniami do tego punktu wzrostu i doskonałości doszły, w iakiey ich dziś widziemy i o nich słyszemy.

§. I.

Istota Historyi.

Historya iest rzeczy trafiaiących się miedzy Ludźmi prawdziwe i rzetelne Opisanie ; *I dla tego zowie się Historya Obrazem prawdy: a to, ażeby stąd*

każdy

każdy wiedział iż naypierwsza Historyi własność iest Prawda, bez którey Historya nie iest, tylko apokryfem, romansem, kłamstwem, paszkwilem.

Dzieli się Historyà na Szczególną *gdy iednę rzecz opisuie: albo na* Wieloraką *gdy wiele do wiadomości ogłasza Czynów.*

Ta: gdy się wyiaśnia przez czasu lata bierze Imię Kronik *czyli* Annales, *gdy zaś przez dni zowie się* Dziennik *czyli* Ephemeris.

Historya ieżeli opisuie Krajów mieysca nazywa się Geografia, *ieżeli opisuie Czasy w których się co stało, zowie się* Chronologia, *ieżeli opisuie Na-*

stęp-

stępstwa Familii zowie się Genealogia, *ieżeli zaś opisuie tylko różne Ludzi żyiących wypadki, to właściwie zowie się* Historyą.

§. II.

Pożytki z Historyi.

1wszy *Naypierwszy Historyi pożytek iest: iż prowadzi do naywyższego końca, to iest do wielbienia BOGA iak S. Ewangelia nas naucza.* (a) Wy iesteście Swiatłem Swiata, tak więc niech świeci

Swia-

(a) Vos eſtis Lux Mundi, sic ergo luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona, & glorificent Patrem veſtrum qui in Cælis eſt.

Math. 5.

)o(*)o(

Światłość wasza przed Ludźmi, ażeby widzieli dobre Czyny wasze, i wielbili Oyca waszego który iest w Niebiesiech.

2gi. *Jak naydoskonalsze Świętych Pańskich Czczenie, które się przez naśladowanie onych uskutecznia, iak mówi* S. Augustyn: Summa Religio est imitari quod colimus. (b) *I* S. Ildefons woła: „ *Naśladuycie MARYI Panny i SS.* „ *Pańskich, których wychwalacie; albowiem*

(b) „ Imitamini Matrem Virginem & Sanctos Omnes quos laudatis; quoniam non tantùm „ Illis prodest, nostra laudatio, quam nobis „ Eorum imitatio. Unde Sponso magis placet „ Imitator devotus, quam laudator otiosus: „ tamen vera laudatio Cordis imitatio est Operis.

S. Ildefons Ser: 1. de Assum.

„ bowiem mniey Im przyda się nasza
„ chwała, więcey nam naśladowanie
„ Onych; I przeto Oblubieńcowi, wię-
„ cey podoba się Naśladownik pobo-
„ żny niż chwalca próżny; gdyż pra-
„ wdziwe wychwalanie serca, iest na-
„ śladowanie Dzieła.

3^ci^ Historya nad to do czynienia cnót i strzeżenia się nieprawości nayskuteczniey doprowadza, na iaw Świa-tu i nierychłey Potomności życia ludzi oboiego gatunku wystawiaiąc, i upłynionych wieków wszystkich sprawy iakoby na Teatrum pod oko do chwały lub nagany, do błogosławieństwa lub przekleństwa każdemu odkrywaiąc, którey to Potomności naysprawiedliwsze iest Zdanie bo nieinteressowne.

4^ty. *Uczy rostropności, albowiem nic pożytecznieyszego ani milszego wymyślić się może, iak z teatrum widoku życia ludzkiego, (które Historya we wszystkich swoich częściach rzetelnie maluie) iżby żyiący z niebespieczeństw swych Dziadów ostrzegali się w swoich, i tak nabywali mądrości.* (c)

5^ty. *Historya wzrusza Monarchów do czynienia dobrze, prywatnych spo-*

(c) Nihil utilius jucundiusq; cogitari poteſt, quam in humanæ vitæ theatro, quod Hiſtoria partibus omnibus mire inſtructum habet, sedentem periculis Avorum, sine periculo cautum, sapientemque fieri.

Diodorus Siculus in Proœ. vit. Philip. & Alex.

sobnęmi do rządzenia czyni, wszystkich doświadczenia uczy; Słowem: iest źrzodłem uszczęśliwienia żyiących, gdy iest strażniczką cnót poprzedników i świadkiem popełnionych nieprawości przez współżyiących.

Historya iako mówi Seneka *przez upłynione z czasami rzeczy przyszłe wymierza.* (d)

Wszak S. Jan Chryzostom *Lud swóy nauczał tak: co i ku naszemu wydoskonaleniu nader potrzebnie służy „*
„ Oyca wszyscy mamy Abrahama *iak*
„ Pismo S. zapewnia: na coż się temu
„ przy-

(d) Ex præteritis futura metiri docet.

„ *przyda (którego hańbią obyczaie)*
„ *iasne urodzenie? Albo co szkodzi ni-*
„ *skie urodzenie temu, którego obyczaie*
„ *zdobią? Co szkodziło* Abrahamowi,
„ *iż miał Oyca* Thäre *Bałwochwalcę?*
„ *Czyż nieodłączony od Rodu swoiego?*
„ *Głową Wiernych iest uznany, iż go*
„ *iuż nazwać nie można Synem pogań-*
„ *skim, ale tylko Oycem Prawowier-*
„ *nych.* „

„ *Nie mogły Chwały iego zatrzeć*
„ *Przodków wszystkie błędy. Cyna ze*
„ *srebra wychodzi, lecz nie iest sre-*
„ *brem ; i tak wytopione srebro ludzie*
„ *chowaią, cynę odrzucaią. Lepiey iest*
„ *z urodzenia niskiego stać się iasnym,*
„ *niż z Jaśnie Oświeconego narodzić się*

 pogar-

„ *pogardy godnym. Kto bowiem ze*
„ *Szlachetnych Szlachetnym się rodzi,*
„ *chwała Szlachetności iego nie iest*
„ *iego własna, ale z Przodkami wspol-*
„ *na bydź się zdaie. Kto zaś się z po-*
„ *dłego Rodu iasnym staie, cała chwa-*
„ *ła iest iemu samemu właściwa. Jak*
„ *podobnie: kto z podłego Rodu wy-*
„ *chodzi podłym, cała szpetność iego*
„ *iest własnością; przeto lepsza iest,*
„ *aby się krewni twoi tobą zaszczycali,*
„ *niżeli ty niemi.*

6ty. *Historya skuteczniey umysły porusza iako w przykładach mówiąca do ludzi. A ktoż nie wie,* iż dzielnieyszy iest przykład w czynności, niżeli

głos w słowach? Czyń tak iak mówisz. (d)

Historya do ćwiczenia się w dobrym lecz i do chronienia się złego, nie tylko Szlachetną duszę zapala, ale i ciągnie i przyniewala, aby się w oczach następców ochydnemi nie stali, ale owszem ażeby dobre Imię zyskali.

7$^{\underline{my}}$. *Historya dziwnym sposobem ułatwia cnoty: bo w ciężkim żywota naszego stanie, w szlady cnotliwych Mężów wstępować serca dodaie. Słabości nas nasze bez wątpienia pokonałyby,*

(d) Validior operis, quam oris vox est, fac ut loqueris.

S. Laur. Just. de Const. Jud.

łyby, gdybyśmy przykładów i wzorów nie mieli. Zaprawdę: „ ten głos słu„ chaiących serca łatwiey przenika, „ który życie mówiącego zaleca, bo co „ mówiąc rozkazuie, czyniąc wspoma„ ga i ratuie. Nie trudne albowiem „ zdaie się, co się iuż wykonane widzi. „ Potuerunt hi, & hæ, & quare non ego? (e)

8^mY. *Historya wmawia w Człowieka fundament cnot wszystkich, pokorę, przez porównanie życia swoiego z innemi,*

(e) „ Illa vox auditorum corda libentius penetrat, „ quam docentis vita commendat, quia quod „ loquendo imperat, ostendendo adjuvat, ut „ fiat. Non enim difficile æstimatur, quod jam „ factum conspicitur.

S. Gregor. Pastor. libr. 3.

mi, albowiem miłością sławy, życia przyszłego przez stosowanie się z Poprzednikami (chociaż człowiek dobrze o sobie rozumie) gdy w innych lepsze obaczy, upokarza się i do podobnych Cnot emulacyi zagrzewa. O! iak to wiele Mężow tą drogą stali się dziwnemi?

9ty· *Historya niewypowiedzianie bawi, ciekawość uspokaia, umysł i ciało rozrywa, iak* Eneas Sylvius *pisze o* Alfonsie, *Krolu Arragońskim, iż ten w* Kappuy *będąc chorobą złożony, między Doktorów lekarstwami wziął do czytania książkę:* Quinti Curtii Historias de Alexandri M. rebus gestis, *z którey czytania z ukontentowaniem wielkim, gdy ozdrowiał, rzekł:* Żegnam Awicennę

Hipo-

Hipokratesa, Gallena, i wszystkich Lekarzów. Historya mnie w mey chorobie bawiła nadewszystko: Vivat Chrystus, który mi zdrowie przywrócił.

10$^{ty.}$ *Historya iest nakoniec wiernym spraw ludzkich napominaczem; bo czego ludzie bez obawy nie powiedzą, zwłaszcza możnym; Historya rzetelnie wynurza, a stąd przykładami poprzedniczemi do doskonałości prowadzi.*

11$^{sty.}$ *Nieprzeliczonych reszta historyi pożyków kto wyszczególnić wydoła? gdy ta wszelką usilność ludzką przechodzi, i o niey to powiedzieć można co Filozof zapytany* co iest BOG? *Odpowiedział: Prędzey powiem co nie iest BOG, niżeli co On iest. Bo rozu-*

mem

mem stworzonym niepoięta Istność niestworzona. Dość powiedzieć: iż nam wieki upłynione przytomnemi, w krótkim zebraniu czasy rozległe, w iedno zebranemi czyni, każdemu Stanowi, wiekowi, płci, stosowne daiąc do doskonałości doyścia zapasy.

§. III.

O Godności Historyi.

Godność Historyi chcąc opisywać należałoby zawiele rozciągać się, co zaiste nie iest moim przedsięwzięciem, której szacunek iak wielce biie w oczy każde rozumne stworzenie, znać stąd: iż iey naywyższey godności zaprzeczyć nie można, to: z nayszlachetnieyszego oney zamia-

ru,

ru, to: z naydoskonalszego iey Celu, to: z nayważnieyszych przyczyn, to: z naycnotliwszych pobudek, to: z nayszacownieyszych skutków, to: nakoniec z dziwnych wypadków.

Winien Świat (osobliwie Wiek XVIII. tak dalece wypolerowany światło swoie Historyom, winno iey samo Niebo, tylu Świętych Niebian, z czytania pożytecznie Historyi, poprzedniczych Wieków.

Historya nikczemnych i przez się podłych nie wspomina Dziejów, chyba z okoliczności ważnych, i to ku dobremu końcowi.

)o(*)o(

Ta przez naygodnieyszych Ludzi pisana bywa, którzy to i z naymnieyszych naywybornieysze pożytki wyciągać umieią.

Z tych tedy nayważniey tu wyrażonych powodów, ktoż nie widzi? iż wszelką Historyą czytać trzeba pilnie, na iey rzetelności polegaiąc, iż trzeba w tym co się z niey nauczyło, naśladować usilnie, iż nakoniec upodobanych sposobów do nabycia Cnoty, trzeba zażywać rostropnie, to iest swemi się mierzyć siłami stosownie do zdatności i wszystkich otaczaiących okoliczności, bo nie wszystko wszędzie bydź użyte może.

ROZ-

RĘKODZIEŁO FABRYKA SUKIENNA

CZĘŚĆ DRUGA

albo

PRAKTYKA w OGÓLNOŚCI

ROZDZIAŁ I.

O Prządkach.

Fabryka nic innego nie iest, iak zgromadzenie poczciwych oboiey płci Ludzi pracuiących na wielorakie pożytki Powszechności.

Prządki, zazwyczay bydź powinny płci niewieściey, iaka robota im przyzwoitsza, a to dla tego, iż mieyscowa, delikatnieysza, lżeysza, mniey fatyguiąca, lubo zmudnieysza, do czego Kobiety więcey cierpliwości maią niż Męszczyzni z przyrodzenia swoiego.

Ten gatunek roboty dzieli się na dwa, to iest: na Prządki *kołowrotów małych* i na Prządki *kołowrotów wielkich*; na małych przędzie się wełna grubiey, na wielkich przędzie się wełna delikatniey: z tamtey na Snkna ordynaryine, z tych zaś na Sukna pięknieyszych gatunków.

Na mnieyszych *kołowrotkach*, robić

mogą

mogą dzieci od roku 9 do 18. (a)

Na większych zaś do wyrabiania, zdolnieyszych Kobiet potrzeba, bo się na tych stoiąc robić musi, acz siedząc na mnieyszych z wygodą przędzie się.

Prząść się zaś zwykła wełna, albo *surowa* albo *farbowana* do farbowaney aby się nie rwała, farbą przeięta wełna, dodaie się oliwy, którey: im kto da więcey cieńszą mieć będzie przędzę.

Prząd-

(a) W początkach Fabryki były u mnie bliźnięta dwie dziewczynki w roku wieku swego 9. których Ociec ubogi ani karmił ani odziewał, tylko z tego co sobie na *kołowrótkach* zarobiły, widzieć ie wspól pracuiące naymileysza było, tak iże patrzących na siebie wzruszenie sprawowały.

Prządka do przędzenia wełny farbowaney więcey bydź płatną powinna, niż od naturalney, gdyż więcey uwagi dokładać obowiązana, iżby iey się wełna nie często rwała, ale wprawney to głatko i z łatwością idzie.

Prządka która grubo przędzie farbowaną wełnę, nie tylko płatną bydź nie powinna, ale ma bydź karana, gdy nie podług woli i potrzeby Magistra przędzie.

Prządka na dzień sztukę ważącą funtów $2\frac{1}{2}$ oprząść pięknie powinna.

Prządka gdy widzi źle gręplowaną wełnę powinna oddać Czeladnikowi, aby ią przerobił na piękne, iżby się iak bawełna rozpierzona stała, i doskonale wyczesana z takowey dopiero ładnie

dnie przędzie się i lekko, zwłaszcza śpiewaiąc.

Rzecz cale dziwna, że się do tey roboty Szlachetne nie biorą Niewiasty, iak gdyby ie ta upodlić miała, która tak iest uczciwa i przystoyna iż ią *Salomon* w swych Xięgach szczegulniey zaleca pisząc między innemi pochwałami cnotliwey Niewiasty (1) *Szukała wełny i lnu, i zaradzała im pracą rąk swoich,* lecz wprawdzie, te pochwały zaczął od zapytania, iakoby naleść taką, miał wątpliwość, *Niewiastę mężną kto naydzie? daleko i od końca Swiata iey szacunek.* (2)

C ROZ-

(1) Quæsivit lanam & linum, & operata est consilio manuum suarum.

(2) Mulierem fortem quis inveniet? procul & de ultimis finibus pretium ejus.

de Parabolis Salomo. C. 31.

ROZDZIAŁ II.

O Czeladzi.

Na Czeladzi usłudze cała niemal stanowi się tego *Rękodzieła* osnowy pośpiech i robota, albowiem do nich wszystkie pierwsze należą wyrobki. I tak:

Czeladnik wełnę pod okiem Starszego odważać zawsze powinien.

Czeladnik powinien wełny w machinie chędożyć, umieć sobie machinę naprawić, chędogo ią trzymać.

Powinien chędożone wełny rysować, gręplować, powinien nawiiać na Cywki przędzę, powinien szpulować, powi-

powinien umieć snuć osnowy, powinien umieć tkać, to z iednego kraju, to z obuch krajów, roboty proste i krzyżowe, powinien umieć i folować, wełny zaprawiać, a to wszystko robić pilnie, chędogo, podług rozkazu, woli i potrzeby Magistra.

Dla tego w *Fabrykach* formalnych są kary opisane na złe roboty Czeladzi, iako to gdy w przewiązowaniu osnowy chybi iakiey nici, gdy spółka poydzie dłuższa iak na łokieć, gdy zrobi skazę, gdy nie dobiie, gdy zrobi w suknie troycę, która gdy pół cala przechodzi, karany bydź powinien.

Powinien znać się i na folowaniu, dla przyirzenia roboty w *Foluszu*, wyręczaiąc Magistra, ważnieyszemi róbotami w tym *Rękodziele* zatrudnionego, bydź zgoła na zawołaniu.

Dla czego na Czeladników nayuczciwszychby ludzi dobierać potrzeba, albo gdy są dobrą Czeladzią, są takiemi nieomylnie; bo po nich się wyciąga, nie tylko ustawiczna praca, ale i nie poszlakowana wierność; albowiem w tych robotach wieleby szkodzić różnemi nie docieczonemi sposobami zaiste mogli, od czego ich zapewne Cnota i poczciwość odwodzi.

ROZDZIAŁ III.

O Foluszu.

Stępy *Folusza* bydź mogą obracane wiatrem, bydła stąpaniem, kieratem chodzonym i wodą, ale że wszystkie sposoby są kosztowne i zepsuciu częstemu podległe, przez któreby *Fabryce* zmnieyszały się zyski, naylepszy iest zawsze na wodzie, bo ten bez niebespieczeństwa, iak chcieć zawsze umiarkować można.

Starać się tedy powinien *Folusznik* aby w *Foluszu* miał. wszystko iak naywygodniey, naybespieczniey, i iak nayczyściey urządzone, ażeby potrzebie Magistra doskonałego zawsze we wszystkim i w swoim czasie dogodził.

Mieć

Mieć powinien kocioł do wody grzania z wierzchu zamykany, podłogi równe czyste, korbę do wykręcania sukien z wody; Mieć powinien rychtownicę i pachołka, do wyciągania i układania Sukien porządnie.

Nakoniec trzeba, aby był *Folusz* widoczny dla doyrzenia swoiey roboty, trzeba aby miał haki na sznurach do wieszania stęp ciężkich do dzwigania Człeku. Glinka biała zawsze bydź powinna w *Foluszu* dla wychędożenia z Sukna tłustości, bo gdy się ta nie wyciągnie glinką, sukno sfolowane bydź dobrze nie może, albowiem wełna ta, gdy się ciepłą wodą zaparzy Sukno do kupy nie idzie.

Tłu-

Tłustość wyciąga się ieszcze mydłem, potarzem, albo uryną, na którą mieć zawsze naczynie na ustroniu powinien, co czyni i mieyscu ochędostwo.

Rychły *Folusznik* dawać powinien 4. 1. zimną wodą. 2. letnią. 3. ciepleyszą. 4. gorącą, inaczey dawać nie według tego porządku Sukno sparszywieie, to iest nie będzie rowno-iednakie i gruzły powybiegaią na nie.

Za każdym zaś razem dobywszy Sukno ze stępy, powinien go dobrze wszerż i wzdłuż rękami i nogami wyciągać żeby iak nayrownieysze było: iak w *Fabrykach* zowią: wytańcować.

ROZ-

ROZDZIAŁ IV.

O Falbierni.

Farbuie się troiako Sukna, 1. albo sama do roboty wełna. 2. albo w kótłach sukna wyrobione, w ordynaryinych kolorach, 3. alboli też w *Kippie* która służy na droższe i delikatnieysze kolory.

Wełnę farbować w różne kolory iest naywygodnieysza i nayprzyzwoitsza, bo za zwyczay z tak farbowaney wełny, Sukna w postawach są iednostaynego zupełnie koloru, gdy w kotłach farbuiąc postawy, często zachwytuią plam szpecących one ; ani tego *Farbierz* uniknie, gdy w iednym mieyscu Sukno obsycha, maczaiąc się w drugim, gdy w iednym miey-

mieyscu wełna kolor lepiey siąknie, a w drugim przyimować go nie chce, &c. i z innych przyczyn równości iednostayney często bydź nie może.

Kippa zaś służy do farbowania w droższych kolorach, ale ta tylko przy wielkich *Fabrykach* bydź może, bo wielkiego kosztu potrzebuie: To na wystawienie machiny iak studni miedzianey na 6. łokci pospolicie głębokiey, na koło piecykami w murze obsadzonemi, dla trzymania iednostaynego ciepła w kolorach, w którą się na wałkach krążąc wpuszczaią postawy.

To na liczbę kotłów miedzianych do osobnych farb służących.

To na kotły latercyną wewnątrz wylewane na niezmienienie wyższych i droższych farb, iako to purpurowego granatu &c. koloru.

Kolory są to naydelikatnieyszego zmysłu Człowieka to iest: Oka przedmiotem, i większa połowa ludzi na Swiecie podług oka o rzeczach, iak widzą tak sądzą; i z doświadczenia mam, iż wielu mniey gatunku iak koloru w suknie uważaią. Jakże *Farbierz Fabryce* służący bydź powinien w kunszcie swoim pilny, w dozorze usilny, w guście wyborny, ile maiący tworzenia kolorów sposoby z kwiatów, drzew, glinek, i rozmaitych kruszców, takiego tylko trzeba, aby umiał tego używać czego mu natura choynie dodaie. Taki *Rękodzielnik* nie wartżeby wysokiego szacunku?

ROZDZIAŁ V.

O Postrzygalni.

Postrzegacza powinnością iest suszyć, postrzegać, prasować, i na ramach Sukna sprawiedliwie wyciągać, to iest wyrobionego Sukna z warsztatu na łokci 40. sfolowanego podług reguły na łokci 28. Tenże Postrzegacz wyciągnąć powinien dobrze dobitego Sukna na łokci 30. Powinien ie w postawy zwiiać, igielnicą przeszywać, w prasy gorące i zimne układać, papierować, czyli dla glancu tekturami pilnie przekładać, i gdy przypadnie kredować, i iak nayuczciwiey wyrobione do *Fabryki* oddawać.

Sukna aby nie czesał gręplami, ale szczotkami szpangielskiemi, to iest nie drucianemi, ale szyszkowemi, które się umyślnie w *Fabrykach* zasiewać powinny ieżeli *Fabryka* na kupowanie onych tracić próżno nie chce, drogo zakupuiąc ie z cudzych Krajów, co się u nas rodzić wyśmienicie może.

Powinien *Postrzegacz* nadewszystko naczynia swoie trzymać chędogo, bo dobrym instrumentem dobrze się robi, złym robota się psuie, szczegulniey zaś *nożyce*, ktore iak w swoim gatunku osobliwsze, tak w naszym ich Kraju nikt nie zrobi ale ani nawet wyostrzyć potrafi; z daleka się więc sprowadzaią, drogo kosztuią a łatwiuteńko się psuią, a na nich cały *Postrzegalni* fundament, od których to *Rękodzieło*, swoię nawet *Nomenklaturę* ciągnie.

ROZDZIAŁ VI.

O Magistrze.

Magister, iak w każdey Sztuce i Nauce, tak i w umieiętności tego *Rękodzieła* Sukien robienia, bydź doskonały powinien, tak dalece ażeby wszystkie kunsztu tego robot gatunki myślą obeymował i z doświadczenia umiał.

Błąd to iest powszechny iż lada *Sukiennika* od warsztatu Magistrem zowią, z których żaden od cząstki kunsztu albo tey Sztuki, imienia Magistra nie godzien.

Magister czyli Nauczyciel, wszystkie części całości swey Sztuki rozu-

mieć wykonać, nauczyć i umieć powinien, albo tego szanownego nazwiska Nauczyciela, bądź *Fabryki* bądź iakiegokolwiek Kunsztu bądź inney Sztuki, sobie nie przywłaszczać.

Magistra tedy *Fabryki Sukienney* powinnością iest, ażeby znał wszystkie Sztuki swey Reguły, aż do wyliczenia nici w postawach, których ułożenie ma swoie rzetelne prawidła i przepisy, iako się w Praktyce okaże.

Zatrudniaiące rąk pracowitych zabawy on znać powinien, ażeby nieumieiących nauczył, błądzących z racyą poprawił niewprawnych sposobnie wyćwiczył &c. i wszystkiey całego *Rękodzieła* pilnie doglądać całości ; w *Prządkach*,

Czela-

Czeladzi, *Foluszu*, *Farbierni*, *Postrzegalni*, *Prasach*. Jakże bydź doskonałym w swoim kunszcie powinien?

Aże ponieważ Magister obowiązanym iest całą zarządzać *Fabryką* tak ludźmi iemu poddanemi iak robotą, czyż się może uwolnić, ażeby i ich nie pilnował obyczaiów? iako maiący z *Rękodzieła* Ludziom, z nauczania BOGU oddać rachunek.

Do Zwierzchności Krajowey to więc ściśle należy, aby uprzymiotowanych dobierać Magistrów, onym we wszystkich potrzebach służyć rzetelnie, szczerze i pomagać; ażeby mieli ludzi poczciwych, czynnych, nie próżniaków, nie występnych; z iakich to na Rząd pada zawsze plama, ochyda i zapał. Dałby

BOG

BOG aby Rządy nie swoich ale poddanych sobie dostrzegały korzyści, Świat by był odmienney postaci; boby nim Cnota rządziła, którey pierwsza sprężyna iest w Niebie.

Magister powinien nie tylko znać się na Sztuce wyrabiania wełny, ale powinien umieć wszystkie sobie naczynia wyporządzić albo umieć Rzemieślników nauczyć, iak mu dogodnie z nich którykolwiek wykonać ie winien, żeby nie zawsze po wszystkie Instrumenta i naczynia za granicę pisać, &c.

Powinien się umieć z farbami obchodzić, stosować ie do kolorów, iedne z drugiemi łączyć w proporcyą, zachować miarę, czas pewny wytrzymać, kolorom

lorom dogodzić, to wodą, to probą, to słońcem, to cieniem, znać ile farba czasu potrzebuie, kiedy dopiero ma bydź i iak zażyta, umieć ie sobie poprawić, w czym nieskończoney biegłości i cierpliwości trzeba, czego nie umieiąc doskonale, bydź Magistrem nie może.

W tak wielkich ostrożności wyciągaiącym *Rękodziele*, w którym albo siebie albo nakładaiących na *fabrykę* znacznie uszkodzić się zawsze może. Nie wyliczam tego źrzodła strat nie przeliczonych, ale serce nie boleć nie może.

ROZDZIAŁ VII.

Instrumenta należące do tego Rękodzieła Fabryki Sukienney.

Kołowrotki małe.	*do przędzenia.*
Kołowroty wielkie.	
Wrzeciona.	
Szpule Cywki.	
Koniki.	
Efner.	
Kamy.	
Łotki.	
Szaffty.	
Łada.	
Sztraychy.	
Ryski druciane.	
Gręple.	
Szczotki Szyszkowe.	

Ma-

Machina do chędożenia Wełny.	do przędzenia:
Kiba do snucia czyli snowadło.	
Warsztaty,	
Ramy,	
Prasa ciepła.	
Prasa zimna.	

Procz innych wielu drobnych, Kolorów mnogość ziemnych i z kwiatow &c.

ROZDZIAŁ VIII.

Przymioty dobrego Sukna.

1. Powinno bydź Sukno dobrze okryte wełną krótką i gęstą.

2. Włos powinien bydź dobrze postrzyżony, niskó i równo.

3. Wznosząc włosa dłonią, nici nie powinno bydź znać, chyba bardzo mało, aby zaledwie poznać można robotę.

4. Aby było w dotykaniu miękie, a nie więtkie, miękość zaś bydź powinna stosówna gatunkowi wełny, gdyż pretendować nie można aby sukna z naszych wełn, tę miękkość miały, iak z wełny Hiszpańskiey.

5. Aby kolory były piękne i żywe w iednostaynych, a dobrze ułożone w mienionych postawach.

6. Aby iakowyś lustr miały.

Takie bydź powinny Sukna, i takie nieomylnie będą, gdy przy dozorze i pracy wygodney ſprawiedliwie Czeladź tak wyrabiać ie będzie iak iest opisano w Tablicach, a gdyby przypadkiem iakowym zła była Czeladź tedy w *Fabrykach* są opisane i ustanowione na przestępuiących kary, których równie iak nadgrody zaniedbywać Zwierzchność nie powinna a tych opisanie nie zwłocznie następuie.

ROZDZIAŁ IX.

Kary w Fabrykach przepisane.

Na przestępuiących Reguły, dobrey Roboty Czeladników, do karbony na to umyślnie zrobioney składać się maiące.

	Zło:	gro:
W przewiężywaniu Osnowy Czeladnik żadney nici chybić nie powinien, iak chybi a poprawić zaniedba albo nie umie, dać do karbony obowiązany. - - - -	6.	
Spółka gdy póydzie dłuższa iak na łokieć. - - -	2.	
Od tróycy - - -	6.	
Od tablicy czyli skazy. -	6.	
Od niedobitku przez coby Sukno nierówne było. -	6.	

	Zło:	gro:
Któryby zaś brzydko robił, a nie masz go na czym patrzyć więzieniem ma bydź karany.		
Gdyby kiedy który z Czeladników Religią odważył się bądź w złości, bądź w żartach wyrzucać drugiemu, taki ma do karbony popaść kary. - - -	4.	

ROZ-

ROZDZIAŁ X.

Władza Krajowa.

Władza Krajowa jakiegożkolwiek Ona bądź języka zawsze szanowna, ile reprezentuiąca na ziemi Namiestnictwo Samego BOGA, i kieruiąca styrem szczęśliwości Ludu; ieżeli swey powinności rzetelnie dopełnić zechce, to naypierwszey potrzeby Dzieło *Fabryki Sukienney* doskonaley urządzi i wyprowadzi z tego źrzodła obfite sposoby, ożywienia industryi, opatrzenia wszystkich Mieszkańcow bogatszych: przez zbywanie Krajowych produktów, uboższych: przez pomnożenie tey uczciwey pracy. (3)

(3) Non vos ergo felices quia præestis, sed si non prodestis, infelices putate.

S. Bernard. Henrico Epi. Senen.

Ani na *Fabryki* narzekać można, iż tak mocnych Sukien nie robią iak przed laty, bo za dni naszych krom tego iż toż samo we wszystkich *Rękodzieł* rodzaiach upatruiemy, iż dawnieyszych rąk roboty, daleko trwalsze nad tymczasowe, a to pewnie dla tego iż iak kupuiący dopłacić nie chce, tak *Fabrykant* ma prawo swoiey nie dorabiać pracy, gdyby i naydoskonaley zrobić potrafił; ale co rzetelnieysza iż wyćwiczonych w żadney Sztuce nie masz, bo się nigdzie żadney piękney Sztuki formalnie, normalnie i gruntownie nie uczą, owszem ani do dobrych talentów ponęty maią. Sama tylko potrzeba ludzi do wszelkich starań ciągnie i naciska; gdy ochota, uczciwość, poznanie i emulacya nie równie

wię-

więceyby czyniły; że potrzebę każdy zbędzie czym tym, bo *natura paucis contenta*, robi też każdy byle zbył, a rozum, przemysł, dowcip, industria uwięzione cale zostaią.

Władza urządzona (day nam ią iak nayrychley BOŻE! odda Człowieka Człeku, gdy celu swego pilnuiąc, aby Lud przez nię władany był docześnie szczęśliwy, Sztuk które pięknemi uczony Swiat zowie założy Normalne Szkoły, da sposób ćwiczenia Ludzi zaraz od dziecinnego wieku, obmyśli applikuiącym się zachęcenia, wyćwiczonym ustanowi nadgrody, Nauczycielom honor, poważenie i wygodne życie zabeſpieczy; Słowem: gdy wnidzie *in activitatem* nad Ludem Opieki. W takim Władzy Rządzie,

dzie, uciśniony naszych czasów, w następnych zapewne pokaże się bydź Rozum płodnym, gdyż poczciwego Człowieka rod Cnoty pokolenie iest, i iak ludzie z ludzi pochodzą, tak Dusze rodzą się z Cnoty, (4) nie urodzi Sowa Sokoła tylko podobną sobie.

ROZ-

(4) Probati enim Viri, Virtutis prosapia est, quia sicut hominum genus homines, ita Animarum genus Virtutes sunt.

S. Ambr. de Noe & Ana.

ROZDZIAŁ XI.

Uwagi nad Fabryką.

Do Rządu Krajowego należy, czego żaden Obywatel prywatny, ale ani nawet wraz złączeni w kompanią bez Władzy wykonać nie mogą, iako iuż nas doświadczenie wyćwiczyło.

1. Ażeby zawsze Straż Publiczna to iest Warta Żołnierska była przy *Fabryce* koniecznie, gdyż to iest Dzieło Publiczney Usługi, Dobra powszechnego; to zaś nie tylko dla powagi Rządu i Fabryki, ale dla tysiącznych wypadków; dla uchylenia przeszkod w robocie, dla Osob w Opiece Rządowey *Fabrykę* składaiących beſpieczeństwa, dla utrzymania porząd-

porządku, dla trzymania wszystkiego ludu w subordynacyi i posłuszeństwie.

2. Skassować zwyczay roznoszenia po Mieście żórkow, bułek, ciastek, owocòw &c. przez próżniaków chłopców i dziewczęta; bo te czynią krzywdę Przekupkom, opłacaiącym się z mieysca do Magistratu z tego życia swego sposobu. Czynią krzywdę *Fabryce*, bo *Prządek* w pracy utrzymać nie może, bo nakoniec pod temi obiegania Miasta pozorami, lud się próżniactwa uczy, i w nim rośnie. Kto nie przekonany, iak wiele się złego z tey okazyi po kątach dzieie?

3. Aby zagraniczni Sukiennicy iawnie czy skrycie nie wprowadzali Sukien po Dworach, Klasztorach, Domach

Wsiach

Wsiach i Miasteczkach, procz z Rządu wyznaczonych Jarmarków.

4. Ażeby Produkta wełny, za granice wywozić wolno nie było pod konfiskatą.

5. Ażeby przedaży Krajowey Wełny *Emporium* w Mieście Krakowie było, po którąby zagraniczni Sukiennicy przyieżdżaiąc, krom opatrzenia się Produktem naszym, wieleby i Miastu dobrego przynosili, i swoieby składy mieć musieli, i gęścieyszeby z potrzeb rozmaitych Społeczeństwo utrzymywali, a zatym i handel.

6. Aby *Fabrykanci* mieli sobie iednę wyznaczoną Publiczną Gospodę, to dla uniknienia okazyi kłótliwych, z inne-

mi

mi ludu powszechnego gatunkami; to dla wygody wędruiącey tey Sztuki Czeladzi.

7. W potrzeby wszystkie przyzwoite aby *Fabrykę* opatrzyć, czemu tylko Rząd maiący Władzą, dać radę i uskutecznić może, albowiem *Fabryki Sukienney* potrzeby, iako ona iest Publicznym dla Ludu Krajowego dobrem, tak przywodzić ie do doskonałego Stanu nie iest prywatnych Ludzi kieszeni; bo tu coś więcey niż pieniędzy trzeba.

8. Ażeby tego *Rękodzieła* naypierwszey dla Ludzi potrzeby *Fabrykanci*, łaskawych względów i pomocy we wszystkim od Rządu Krajowego Władzy doznawali, iżby im ta ciężka praca dla Ludu powszechnego słodką się stawała, bo tylko: *Cœlestia sunt immunia, in cœteris ubi mel, ibi fel.*

UWIA-

UWIADOMIENIA
PUBLICO POTRZEBNE.

Do tey *Fabryki* Krakowskiey brane bydź maią dzieci i sieroty z Matką, nie maiące Rodziców, lub maiące takich, którzy nie są w Stanie dania im uczciwego wychowania. Kaleki, ale do tych robot zdatne lecz przyimowane bydź nie maią, tylko za sprawiedliwym wyexaminowaniem Zwierzchności, które wyuczywszy się prząść w różne sposoby, czesać i kremblować &c. wychodzić będą z talentem, po odbytym czasie, innym ustępuiąc mieysca.

Ze Wsiow zaś które się tam dziecię dostanie, wyuczone wracać powinno do

Wsi, mieysca urodzenia swego, i tam prząść, i innych uczyć prząść do *Fabryki*, za przyzwoitą płacą, którą w targi odnosząc z Okolic, za wyrobioną przędzę płaceni będą, a na nową pod miarą i wagą opatrywani, a żeby i po Wsiach ta się rozkrzewiaiąc naypotrzebnieysza robota, wszędzie wykorzenała proźniactwo.

Po Mieście żebrać się wstydzące Osoby, iako lekką a uczciwą robotą bawić się mogą, którą ich pracę *Fabryka* nagradzać będzie.

Przekrzty nie nayduiące mieysca, tam oddawane bydź mogą.

Na przychodzących do *Fabryki*, nim się na siebie robić wyuczą, aby *Fabryka* kosztu nie łożyła, dosyć maiąc straty, z dodawania wełny na zepsucie uczącym się: Dobrodzieie tam oddaiący, płacić każdy strawne swoim powinien, iak na skazanych Kaſsa Mieyska rzetelnie wypłaca.

Magister powinien dawać kolory trwałe, nie fałszywe, nie pełznące.

Magister przebrać powinien ordynaryiney wełny Krakowskiey, gatunków 3. *Pierwszy* na kiry kuczbaie &c. *Drugi* na Dwałokciowe. *Trzeci* na Dziewięććwierciowe Sukno; Z lepszey: gatunków 5. z Wielkopolskiey gatunków 7. *Pier-*

wszy

wszy na Dwałokciowe. *Drugi* na Dziewięć-ćwierciowe. *Trzeci* na takisz i *Czwarty* na dobre. *Piąty* na Dziesięć-ćwierciowe Sukna ; Procz tych *Szosty* gatunek na falendysze, *Siodmny* na francuzkie.

Magister powinien bydź ostrożny, aby nie było Sukno męgate, dla tego ma dopilnować, aby trzy razy była gręblowana wełna i razem mieszana.

Magister powien podług Reguł kazać doskonale folować, to iest: aby z Sukna surowego dobrze robionego, pokazało się w foluszu łokci 28. a na ołowie powinien wybić łokci 30. gotowego Sukna od *Postrzegacza* ; Szerokości zaś mieć powinno ćwierci 9.

 Magi-

Magister na Szlakach Sukna wyszyć powinien na iednym końcu swoie Imie, na drugim gatunek Sukna pod strofem zł: pol: 12.

Magister bydź powinien w Warsztatney robocie nad Czeladnikami, i powinienby na tę ostróżność przysięgać w Magistracie.

Magister żadnego Czeladnika bez Testimonium przyimować nie powinien, chyba na dwa tylko tygodnie dla proby.

Magister od przebierania Welny sam godzić się będzie.

Magister w rekompensę za taki dozor kontentować się powinien, od każ-

dego

dego Postawu wygotowanego, od grubego i ordynaryinego po zł: 4. od dobrego zł: 6. od lepszego i naylepszego zł: 10.

Magistrowi od farbowania Sukna od każdego Postawu zł: 2. Farby zaś wszelkiego koloru bydź powinny Skarbowe.

Krayki z farbowaniem których wyidzie do farbowanych Sukien zł: 2. na każdy Postaw.

Oliwy do lepszych weln mieszać powinien francuzkim ſposobem, która ma bydź Skarbowa.

Przyłączaią się Tablice 3. na końcu które zawieraią Reguły dla robiących w *Fabryce* przepisane.

ROZ-

ROZDZIAŁ XII.

Zachęcenie względem Fabryki.

Przypomniawszy sobie rzetelną prawdę, cale pięknie przez Poetę nam wyrażoną w tym wierszu: *Scire tuum nihili nisi hoc scire, te sciat alter*: boć bez wąąpienia wszystkie piękne Sztuki i Nauki, nie mogą inaczey pomnażać się, ani Swiata zdobić i bydź mu ku wygodzie, iak tylko przez udzielanie ludziom od ludzi, to iest Następcom od Poprzedników pewnych wiadomości, sposobów i doświadczeń, i nie inney przyczynie przypisać mamy stratę nieodżałowaną tylu Sztuk i doświadczeń przedziwnych, o których zaledwie słyszeć nam się zdarzy, tylko iż nam Poprzednicy albo o nich zupełnego

uwia-

uwiadomienia nie podali na piśmie, albo te pisma zgorzały, wytoneły, albo przez złośliwe Krajów Rewolucye, albo przez nieszczęśliwe przygody wyginęły ; Dla tego ia pisząc o *Fabryce Sukienney*, ninieyszy Tomik mocnieyszym *Seneki* zdaniem zamykam z którym on się do *Lukulla* w Liście 6. wynurzył. (5) *Ja pragnę wszystko przelać na ciebie, i przeto z ukontentowaniem uczę się, abym nauczał; ani mnie rzecz iaka cieszyć będzie, którąbym sam umiał dla siebie.*

Ad M. D. G.

(5) Ego vero cupio omnia in te transfundere, & in hoc gaudeo aliquid discere, ut doceam, nec me ulla res delectabit, quam mihi ipsi sciturus sum.

Senec: Epi. 6. ad Luculum.

TABLICA PIERWSZA

O PRZĄDKACH.

Reguły dla Czeladników, Prządek, Postrzegaczy i Magistrow koło tego Rękodzieła w Fabryce Krakowskiey robiących, przepisane.

Sztuka która się w *Fabryce* wyrabia, mieć powinnna Wagi Krakowskiey Funtów $2\frac{1}{2}$.

Taka wyrobiona pięknie, podług gatunku Wełny, (bez wiktu) pieniędzmi płacona będzie, według tu wyrażoney Ceny.

GATUNKI WEŁNY.

	Gruba.	zło:	gro:	*Ordynaryina.*	zło:	gro:	*Dobra.*	zło:	gro:	*Lepsza.*	zło:	gro:	*Naylepsza.*	zło:	gro:	*Na Francuzkie.*	zło:	gro:
							Mitlowe.			Faynowe.			Extrafaynowe.					
Od rysowania i gremplowania.	- - -		10.	- - -		12	- - - -		14.	- - -		16.	- - -		18.			
				Dla Prządek.			Od Przędzenia.			Sztuk takich.								
Od przędzenia	- - -		12.			18.			24.		1.			1.	15.			
A gdy farbowana będzie.			14.			20.			27.		1.	3.		1.	18.			

Prządka gdy widzi źle gręblowaną Wełnę, powinna oddać Czeladnikowi, aby ją przerobił.

Prządka która grubo przędzie, nie tylko płacona bydź nie powinna, ale ma bydź karana gdy nie podług Magistra zdania i potrzeby przędzie.

A

Cena Krakowskiey.

obie - 42.

-	8	12
-	13	
-	2	15
-	18	
-	3	
-	2	
-	5	
-	1	
-	1	
	53	27
	10	

TABLICA DRUGA

O CZELADZI.

Reguła dla Sukienników i Cena, którą Sukna w Postawy wyrabiać maią w tey Fabryce Krakowskiey.

Postaw na Łokci 30. Wełny obieraney, ma zawierać w sobie Wełny Funtów - - - - - 42.

Taxa koło roboty tych Postawow.

Od rysowania i gremblowania.	- -	1	18	- -	5	18	- -	6	12	- -	7	12	- -	8	12
Od przędzenia.	- -	6		- -	8	12	- -	10		- -	12		- -	13	
Od Cywek i Szpulow Osnowy.	- -	1	26	- -	1	26	- -	2		- -	2		- -	2	15
Od Snucia Osnowy.	- -		5	- -		15	- -		15	- -		15	- -		
Od tkania od obu kraiów.	- -	6		- -	6		- -	8		- -	12		- -	18	
Od grembli i naczynia.	- -	2		- -	2		- -	2		- -	2		- -	3	
Folowanie i Czeladnikowi.	- -	1		- -	1		- -	1	12	- -	1		- -	2	
Tłuſtego do Wełny.	- -	1		- -	1	15	- -	2	20	- -	4		- -	5	
Starszemu Czeladni: za dozor.	- -	1		- -	1		- -	1		- -	1		- -	1	
Na mąkę i kley.	- -			- -	1		- -	1		- -	1		- -	1	
Koszt każdego Poſtawu.	Summa.	24	29		28	26		34	29		43	9		53	27
Magiſtrowi od Poſtawu.		4			4			6			10			10	

niaostrze yinego. - - - - - Złł: 3.

go. - - - - - - - - Złł: 4

. - - - - - - Złł: 6

. - - - - - - Złł: 8.

go - - - - - - - - Złł: 10.

ać pow ofu dać winien. - - - Złł: 60

by był przeświadczony strofu. Złł: 12.

TABLICA TRZECIA

O POSTRZEGACZU

Reguły dla Postrzegacza.

Postrzegacz od Praſsowania ostrzegania i wyciągania Sukna na Ramy wziąść powinien: od Dwułokciowego Ordynaryinego. - - - - - Złł: 3.

Od Dziesięć Cwierciowego. - Złł: 4

Od Dobrego. - Złł: 6

Od Lepszego. - Złł: 8.

Od Dziesięć Cwierciowego - Złł: 10.

Postrzegacz Su na czesać powinien Gremblami, ale sadzonemi Szczotkami, w czym gdyby był przeświadczony, strofu dać winien. - - - Złł: 60

Postrzegacz pod sumieniem owinien wyciągać Sukno na Ramy podług Pieczęci, aby oszukania nie było; w czym gdyby był przeświadczony strofu. Złł: 12.

TABLICA CZWARTA

Reguły Magistrowskie.

Magister powinien snuć wug Reguły sprawiedliwie, aby Osnowa na Postaw była długa Łokci 45 Robionego Sukna z Warsztatu bydź powinno Łokci 42.

Nici w Osnowie każdeg gatunku bydź powinno	Różnie			1400		1600.		1800.		2400.	

NB. Gdy na k iest nakrapiana Wełna iż trzy razy bydź powinna gremblowana, płaci się więcey na każdym Postawie po złł: 1. gr. 22.